

U św. Michała jak w termach Karakalli

OKAZUJE się, iż poza Miesiącem Kultury Europejskiej Kraków nie musi być strupieszalym miasteczkiem, w którym nic się nie dzieje. Mamy na myśli imprezy plenerowe. Doskonałą zabawę wymyśliła dyrektor Ewa Michnik wspólnie z prof. Kazimierzem Radwańskim, dyrektorem Muzeum Archeologicznego: w najpiękniejszym krajobrazie podwawelskich ogrodów, wieczorową porą artyści Opery Krakowskiej wykonali z chórem (kier. Ewa Bator) i orkiestrą, prowadzoną przez panią Michnik — przebojowe arie operowe i operetkowe. Zapowiadał dyrektor Teatru Ludowego, znany z niebanalnych przedsięwzięć — Jerzy Fedorowicz. Dwie gwiazdy — Bożena Zawiślak i Krystyna Tyburowska zachwyciły światowym poziomem i luzem, toż samo można powiedzieć o Bogusławie Szynalskim i trzech jego kolegach: Januszu Dębowskim, Imerim Kawsadze i Walerym Kostinie.

Uradowana w smutnych czasach publiczność, w rytmie „Marsza Radeckiego” J. Straussa opuszczała bajeczne ogrody u św. Michała.

(Zbys)

Echo Uradnosa

13-14. IX. 199.